



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 20 maja 2016 r.

Pozycja 22

WYROK

z dnia 17 maja 2016 r.

Sygn. akt SK 37/14*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący

Leon Kieres

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Andrzej Wróbel – sprawozdawca

Marek Zubik,

po rozpoznaniu w trybie art. 93 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293), na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 maja 2016 r., skargi konstytucyjnej Wacława Ochoty o zbadanie zgodności:

art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której sąd, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, odstępuje od obciążenia kosztami procesu, bądź w całości, bądź w części, strony przegrywającej sprawę, jednocześnie nie zwraca stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa, z art. 2, art. 32 oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654)

* W dniu 17 maja 2016 r. Prezes TK zarządził ogłoszenie wyroku w Dzienniku Ustaw.

w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej 23 kwietnia 2013 r. Wacław Ochota (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której sąd, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, odstępuje od obciążenia kosztami procesu, bądź w całości, bądź w części strony przegrywającej sprawę, jednocześnie nie zwraca stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa, z art. 2, art. 32 oraz art. 45 Konstytucji,

2) art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zwrotu opłaty od każdej apelacji, która została w całości uwzględniona z uwagi na naruszenie przepisów przez sąd pierwszej instancji, a strona przegrywająca nie została obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżący został wezwany postanowieniem sądu do udziału jako pozwany w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności za wypadek komunikacyjny. Sąd Rejonowy w Przemyślu wyrokiem z 7 maja 2012 r. (sygn. akt I C 380/10) zasądził solidarnie od pozwanych, w tym skarżącego, na rzecz powoda 21 000 zł wraz z odsetkami.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanych oraz interwenienta ubocznego, Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt I Ca 261/12) zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo, a także orzekł o kosztach, odstępując od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych oraz od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych. Zdaniem sądu, rozstrzygnięcie co do kosztów znajduje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych, biorąc pod uwagę jego sytuację osobistą i majątkową, doznany przez niego trwały 30% uszczerbek na zdrowiu, charakter żądania, a przede wszystkim to, że powództwo zostało oddalone na podstawie skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Przemyślu postanowieniem z 18 stycznia 2013 r. (sygn. akt I Ca 261/12) odrzucił zażalenie pozwanych w części dotyczącej odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu i oddalił w części dotyczącej odstąpienia od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

1.2. Skarżący kwestionuje konstytucyjność zaskarżonych przepisów z następujących powodów:

Zdaniem skarżącego, zastosowanie przez sąd orzekający art. 102 k.p.c. naruszyło jego prawo do sądu, w tym prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Skarżący, powołując się na orzecznictwo TK, uważa, że zwolnienie strony prze-

grywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu. Może się bowiem okazać w praktyce, że ekonomiczna kalkulacja „zysków i strat”, z założeniem wygrania sprawy, ale mimo to poniesieniem kosztów procesu, będzie powodowała rezygnację z dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

W przekonaniu skarżącego, zwolnienie od kosztów postępowania bez stworzenia stronie wygrywającej mechanizmu obciążenia nimi Skarbu Państwa jest również sprzeczne z zasadą równości – art. 32 ust. 1 Konstytucji. Nie można bowiem doprowadzić do sytuacji, w której wygrywający podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w procesie.

W opinii skarżącego, jeżeli ustawodawca z określonych powodów przyjmuje zwolnienie od kosztów strony przegrywającej, powinien stworzyć takie mechanizmy prawne stronie wygrywającej, które umożliwią jej uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów z innego źródła, przede wszystkim od Skarbu Państwa. Skoro państwo uznaje za celowe uwolnienie strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów, to musi przejąć na siebie konieczność takiego zwrotu.

Skarżący podkreślił, że kwestionowane uregulowanie jest ściśle związane z elementarną gwarancją demokratycznego państwa prawnego, jaką jest dostęp obywateli do sądu i równość wobec prawa. Zaskarżone przepisy naruszają zatem także art. 2 Konstytucji. Elementy regulacji prawnych, które kształtują zakres dostępu do sądu w innych płaszczyznach niż instytucjonalna i proceduralna gwarancja prawa do sądu z art. 45 Konstytucji, powinny podlegać ocenie z punktu widzenia art. 2 Konstytucji.

2. Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 8 października 2014 r., sygn. Ts 125/13, odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e u.k.s.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny uznał, że w powyższym zakresie postawiony w skardze konstytucyjnej zarzut niekonstytucyjności jest oczywiście bezzasadny, nie ma bowiem związku z sytuacją prawną skarżącego. Niezależnie od tego kwestionowany art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e u.k.s.c. nie był podstawą orzeczenia, które skarżący wskazuje jako ostateczne rozstrzygnięcie w jego sprawie. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że brak jest związku między zaskarżoną normą, naruszeniem praw konstytucyjnych a ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego, co skutkuje koniecznością odmowy nadania skardze dalszego biegu we wskazanym zakresie.

3. Marszałek Sejmu w piśmie z 25 września 2015 r. przedstawił stanowisko Sejmu, wnosząc o stwierdzenie, że art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu niezasądzonych od strony przegrywającej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Stanowisko Sejmu zostało uzasadnione z powołaniem następujących argumentów:

3.1. Marszałek Sejmu w pierwszej kolejności odniósł się do dopuszczalności przywołania w skardze konstytucyjnej jako samodzielnych wzorców kontroli art. 2 i art. 32 Konstytucji. Zauważył, że w niniejszej sprawie skarżący nie skonkretyzował innych praw (wolności) konstytucyjnych, których łączne „odczytanie” mogłoby uzasadnić dopuszczenie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli. Skarżący nie wskazał także, w zakresie jakiego innego prawa lub wolności upatruje naruszenie zasady równości, ani nie określił grupy podmiotów, w obrębie której uszczerbku miałyby doznać zakaz dyskryminacji.

Marszałek Sejmu zauważył, że większą część uzasadnienia skargi konstytucyjnej stanowią cytaty z wyroków TK uzupełnione lakonicznymi wypowiedziami, które trudno uznać za odpowiednią argumentację postawionych zarzutów niekonstytucyjności. Zarzuty dotyczące naruszenia art. 2 i art. 32 Konstytucji, w ocenie Marszałka Sejmu, nie zostały zatem poparte żadną argumentacją.

Postępowanie w zakresie badania zgodności art. 102 k.p.c. z art. 2 i art. 32 Konstytucji powinno więc zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK.

3.2. Zdaniem Marszałka Sejmu, za rzeczywisty i właściwy wzorzec kontroli w niniejszej skardze uznać należy wyłącznie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący błędnie wskazał cały art. 45 Konstytucji, podczas gdy zarzut i argumentacja zawarta w uzasadnieniu odnosi się wyłącznie do ust. 1 powyższego artykułu.

3.3. Marszałek Sejmu zauważył, że skarżący nie kwestionuje pozytywnej treści art. 102 k.p.c., ale konstytucyjność pominięcia ustawodawczego, a więc prowadzący do ograniczenia prawa do sądu brak regulacji przewidującej „rekompensatę” od Skarbu Państwa kosztów procesu stronie wygrywającej proces w sytuacji, gdy strona przegrywająca została zwolniona przez sąd z obowiązku zwrotu kosztów.

Marszałek Sejmu podkreślił, że ponoszenie kosztów postępowania cywilnego jest poddane dwóm zasadom, a mianowicie: zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości oraz zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Pierwszą zasadę wyraża art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane z udziałem w sprawie, oraz art. 2 ust. 2 u.k.s.c. stanowiący, że do uiszczania kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie. Druga zasada wynika zaś z art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) i jest doprecyzowana w kolejnych przepisach k.p.c. W zależności od okoliczności repartycja kosztów procesu może opierać się na jednej z trzech zasad: odpowiedzialności za wynik procesu – art. 98 k.p.c., zawinienia – art. 101, art. 103 i art. 110 k.p.c. oraz słuszności – art. 102 k.p.c., ewentualnie na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów (kompensaty) – art. 100 i art. 104 k.p.c.

3.4. W przekonaniu Marszałka Sejmu, u podstaw regulacji art. 102 k.p.c. leży czytelna aksjologia. Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy być trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości i zasadami współżycia społecznego. Z tego właśnie względu ustawodawca przewidział specjalne unormowanie pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Co więcej, prawodawca nie może antycypować wszystkich możliwych sytuacji, w których należałoby zastosować zasadę słuszności. Stąd też wprowadził klauzulę generalną w postaci „szczególnie uzasadnionych wypadków”. W literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że chodzi o sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające w sobie element społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości. Art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „szczególnie uzasadnionych wypadków”, ich kwalifikacja należy do sądu, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy i kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W orzecznictwie podkreśla się, że zasada słuszności – ujęta w art. 102 k.p.c. – stanowi wyłom od ogólnej zasady obciążania strony przegrywającej kosztami procesu, stąd też wyjątek ten nie może być wykładany

rozszerzająco. Z drugiej strony wskazuje się na wąską i wyjątkową możliwość korygowania rozstrzygnięć o zastosowaniu art. 102 k.p.c. w ramach kontroli instancyjnej. Ocena sądu, czy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, ma wprawdzie charakter dyskrecjonalny, nie jest jednak dowolna. Orzecznictwo sądowe wskazuje wyraźnie typowe przykłady zastosowania art. 102 k.p.c., do których należą m.in.: podstawa oddalenia powództwa, zwłaszcza jeżeli jest nią prekluzja czy przedawnienie roszczeń albo sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego, szczególna zawilość, precedensowy charakter sprawy, niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces; niewspółmierność wysokości kosztów poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy, a także inne okoliczności pozaprocesowe. Marszałek Sejmu podkreślił, że sama zła sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, bez stwierdzenia innych szczególnych okoliczności, nie uzasadnia zwolnienia jej od obciążenia kosztami poniesionymi przez stronę wygrywającą. Jak również korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych samo przez się nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

3.5. Marszałek Sejmu podkreślił, że wedle orzecznictwa TK nie istnieje prawo do nieodpłatnego wymiaru sprawiedliwości. Konstytucja nie wyklucza odpłatności postępowania sądowego, zakazuje jedynie ustanawiania nadmiernych kosztów postępowania, ograniczających dostęp do sądu. Z zachowaniem powyższych zasad, ustawodawcy przysługuje szeroki zakres swobody regulacyjnej w sferze podziału kosztów procesu.

W ocenie Marszałka Sejmu, standard konstytucyjny nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa ekonomicznego ciężaru prowadzonego przez stronę postępowania. Nie jest więc konstytucyjnie uzasadnione, aby zwolnienie strony przegrywającej z kosztów, z uwagi na stwierdzenie przez sąd szczególnych okoliczności, wiązało się z obowiązkiem zwrotu kosztów stronie wygrywającej przez Skarb Państwa.

Marszałek Sejmu zaznaczył, że sąd stosuje zasadę słuszności wyjątkowo, gdy obciążenie strony przegrywającej kosztami w okolicznościach konkretnej sprawy pozostaje trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. Doskonałym przykładem zastosowania art. 102 k.p.c. jest właśnie sprawa, na kanwie której złożona została skarga konstytucyjna, gdzie powództwo zostało oddalone ze względu na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. W ocenie Marszałka Sejmu, trudno uznać za zasadne premiowanie strony, która wygrała proces jedynie ze względu na przedawnienie roszczenia, a nie jego bezzasadność, a tym samym rekompensowanie jej kosztów procesu przez Skarb Państwa.

W opinii Marszałka Sejmu, prawo do sądu w obszarze regulującym rozkład kosztów postępowania powinno uwzględniać element ryzyka związanego z wdawaniem się w spór przed sądem. Trybunał Konstytucyjny przychylił się wprawdzie w orzecznictwie do zasady, zgodnie z którą obciąża się kosztami postępowania stronę przegrywającą. Zasada odpowiedzialności za wynik postępowania nie ma jednak charakteru absolutnego.

Wywodzony z art. 102 k.p.c. wyjątek pozwalający na częściowe zwolnienie bądź całkowite nieobciążanie kosztami strony przegrywającej jest uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy – szczególnych okoliczności, a ostateczna ocena należy do sądu orzekającego w przedmiocie kosztów. W przekonaniu Marszałka Sejmu, powyższy wyjątek nie sprzyja pieniactwu, nie obciąża też strony chcącej dochodzić swych spraw na drodze sądowej nadmiernym i nieuzasadnionym ryzykiem ekonomicznym, nie skutkuje również zaniechaniem obrony w sytuacji, w której przemawia za tym ekonomiczny bilans korzyści wynikających z wygrania sporu i strat związanych z koniecznością pokrycia kosztów procesu. Nieuzasadnione jest zatem twierdzenie, że ponoszenie kosztów procesu przewyższa korzyści wynikające z wygrania sprawy przed sądem. Zdaniem Marszałka Sejmu, nie można bowiem

twierdzić, że całkowita bezpłatność postępowania sądowego jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu. Nie ulega jednak wątpliwości, że z punktu widzenia rzetelności postępowania istotne jest, aby art. 102 k.p.c. był stosowany wyjątkowo, jako instrument zwalczania nadużyć prawa przez stronę wygrywającą, a nie jako instrument polityki socjalnej.

Z powyższych względów Marszałek Sejmu uznał, że art. 102 k.p.c. w zaskarżonym zakresie jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4. Prokurator Generalny w piśmie z 16 grudnia 2015 r. przedstawił stanowisko, że: 1) art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu niezasądzonych od strony przegrywającej kosztów procesu przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji; 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.1. Prokurator Generalny doprecyzował przedmiot kontroli w sprawie, wskazując, że niekonstytucyjność zaskarżonego art. 102 k.p.c. ma wedle skarżącego postać pominięcia ustawodawczego. Przedmiot kontroli obejmuje zatem art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu niezasądzonych od strony przegrywającej kosztów procesu przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces.

4.2. Prokurator Generalny zauważył ponadto, że uzasadnienie w skardze zarzutu niekonstytucyjności art. 102 k.p.c. w zakwestionowanym zakresie zawiera wyłącznie argumentację dotyczącą naruszenia art. 45 Konstytucji. W *petitum* skargi skarżący powołał także jako wzorce kontroli art. 2 i art. 32 Konstytucji, nie wskazał jednak, z jakimi konkretnymi wolnościami lub prawami konstytucyjnymi wiąże naruszenie powyższych zasad konstytucyjnych. Brak jest uzasadnienia skargi konstytucyjnej w zakresie wskazanych wzorców kontroli. Z tych względów postępowanie w zakresie wzorców kontroli z art. 2 i art. 32 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4.3. Zdaniem Prokuratora Generalnego, rzeczywistym wzorcem kontroli w przedmiotowej sprawie jest jedynie ustęp 1 art. 45 Konstytucji, na co wskazuje jednoznacznie skarżący, twierdząc, że zastosowanie zaskarżonego przepisu naruszyło jego prawo do sądu, w tym prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Zatem postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 45 ust. 2 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4.4. Prokurator Generalny podkreślił, że w orzecznictwie TK przyjęto z jednej strony, iż nie istnieje konstytucyjne prawo do nieodpłatnego wymiaru sprawiedliwości, z drugiej jednak strony, regulacje dotyczące kosztów procesu, w tym zasad ich ponoszenia i rozkładu, mogą stanowić ograniczenie prawa do sądu. Koszty sądowe mogą bowiem przede wszystkim utrudniać dostęp do wymiaru sprawiedliwości, a tym samym ograniczać prawo do zainicjowania postępowania sądowego. Ograniczeniem prawa do sądu może być nie tylko regulacja określająca zasady zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych, ale również unormowanie stanowiące o rozkładzie kosztów sądowych, w tym zwrocie kosztów w związku z zakończoną sprawą. Co więcej, w świetle orzecznictwa TK naruszeniem prawa do sądu jest bezwzględne zwolnienie od kosztów strony przegrywającej bez jednoczesnego stworzenia mechanizmu, który umożliwi stronie wygrywającej uzyskanie zwrotu kosztów z innych źródeł, przede wszystkim od Skarbu Państwa. Chodzi jednak o sytuacje, w których ryzyko prowadzenia sporu, którego jednym z aspektów jest konieczność poniesienia kosztów udziału

w sprawie, ustawodawca z góry i automatycznie przerzucił na jedną ze stron, zmuszając ją przez to do samodzielnego poniesienia tych nakładów nawet w wypadku bezzasadności dochodzonego przeciwko niej roszczenia.

W opinii Prokuratora Generalnego, w świetle orzecznictwa TK nie jest z góry wykluczone rozwiązanie, w którym jedna ze stron postępowania cywilnego zostaje zwolniona z ponoszenia kosztów swego udziału w postępowaniu bez względu na jego wynik. Dotyczy to w szczególności zaskarżonego art. 102 k.p.c., który ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od podstawowej w procesie cywilnym zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zaskarżony przepis ustanawia wyjątek dopuszczający zwolnienie przez sąd strony przegrywającej od zwrotu całości lub części kosztów w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Art. 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, gdy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy. Jego celem jest bowiem zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Nie chodzi tu więc o realizację jakiegokolwiek interesu publicznego czy założonej z góry preferencji dla którejś ze stron postępowania. W art. 102 k.p.c. ustawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym – „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, co umożliwia sądowi elastyczną ocenę konkretnej sytuacji faktycznej oraz żądania strony wygrywającej proces w kontekście całokształtu towarzyszących okoliczności. Uwarunkowania natury osobistej czy też majątkowej strony przegrywającej są tylko jednym z elementów, które mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu, tak by miało ono w zakresie kosztów procesu charakter sprawiedliwy.

Prokurator Generalny, mając powyższe na uwadze, uznał, że art. 102 k.p.c. w zakwestionowanym zakresie jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 8 stycznia 2015 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie.

II

Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK) Trybunał rozpoznaje wniosek, pytanie prawne lub skargę na rozprawie albo na posiedzeniu niejawnym. W myśl art. 93 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być rozpoznana przez Trybunał Konstytucyjny na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia. Zgodnie z art. 93 ust. 2 ustawy o TK o rozpoznaniu wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej na posiedzeniu niejawnym rozstrzyga skład orzekający.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że pisemne stanowiska uczestników postępowania i pozostałe dowody zgromadzone w niniejszej sprawie w pełni pozwalają na wydanie orzeczenia. Z przedstawionych na piśmie stanowisk Sejmu i Prokuratora Generalnego wynika, że podzielają oni stanowisko co do dopuszczalnego zakresu merytorycznego rozpoznania sprawy, a także co do oceny konstytucyjności zaskarżonego przepisu.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny uznał, że zachodzi przesłanka, o której mowa w art. 93 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, dlatego też rozpoznanie skargi konstytucyjnej i wydanie wyroku nastąpiło na posiedzeniu niejawnym.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwagi wstępne.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na każdym etapie postępowania niezbędne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. przede wszystkim wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96, cz. III, pkt 1 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK). Nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie oznacza bowiem konwalidacji jej wad formalnych. Należy zatem w pierwszej kolejności zweryfikować, czy nie zachodzą przeszkody formalne uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie sprawy.

2. Ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

2.1. Przedmiot i wzorce kontroli konstytucyjnej.

W niniejszej skardze konstytucyjnej skarżący kwestionuje zgodność art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której sąd, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, odstępuje od obciążenia kosztami procesu, bądź w całości, bądź w części, strony przegrywającej sprawę, jednocześnie nie zwraca stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa, z art. 2, art. 32 oraz art. 45 Konstytucji.

Zgodnie z zaskarżonym art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Z *petitum* skargi konstytucyjnej, jak i jej uzasadnienia wynika jednoznacznie, że skarżący nie kwestionuje pozytywnej treści art. 102 k.p.c., a zarzuty niekonstytucyjności sformułowane „zakresowo” dotyczą braku regulacji, bez której zaskarżony przepis – w przekonaniu skarżącego – narusza wskazane wzorce konstytucyjne. Skarżący dowodzi bowiem w skardze konstytucyjnej, że zwolnienie przez sąd strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej, bez zapewnienia „rekompensaty” powyższych kosztów od Skarbu Państwa, narusza jego konstytucyjne prawo do sądu.

Trybunał Konstytucyjny rozróżnia pominięcie i zaniechanie prawodawcze. Pozostawienie określonej problematyki całkowicie poza uregulowaniem prawnym, a więc celowe i uzasadnione zaniechanie prawodawcze, nie może być przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Zarzut niekonstytucyjności może jednak dotyczyć pominięcia prawodawczego, tj. tego, co ustawodawca pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować. Pominięcie prawodawcze to sytuacja, gdy ustawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie. Trybunał może więc ocenić konstytucyjność ustawy również pod tym względem, czy w jej przepisach nie brakuje unormowań, bez których może budzić wątpliwości konstytucyjne (zob. wyrok TK w sprawie SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96, cz. III, pkt 2.1 i podane tam wcześniejsze orzeczenia TK).

Ze względu na charakter zaskarżonego przepisu art. 102 k.p.c. i kluczowy dla sprawy zwrot niedookreślony „wypadki szczególnie uzasadnione” wypełniany treścią przez orzecznictwo sądowe, nie można z góry założyć, że brak zwrotu kosztów procesu stronie wygrywa-

jącej przez Skarb Państwa należy do typowego zaniechania ustawodawczego, a więc materii, której pominięcie jest nie tylko celowe, ale przede wszystkim nie ma żadnego wpływu na ocenę konstytucyjności zakwestionowanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że przedmiot kontroli w niniejszej sprawie obejmuje art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej. Powyższy zakres zaskarżenia odpowiada zarzutom niekonstytucyjności sformułowanym w skardze.

2.2. Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne zbadać, czy niniejsza skarga konstytucyjna spełnia warunki formalne, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz sprecyzowane w art. 64 i następnych ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK; względnie art. 46 i nast. ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), a przede wszystkim, czy art. 2 i art. 32 Konstytucji jest dopuszczalnym wzorcem kontroli w niniejszej skardze – co podnoszą w pismach procesowym Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Warunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest więc także wskazanie przez skarżącego, która konstytucyjna wolność lub które prawo skarżącego i w jaki sposób zostały naruszone (art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r., jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób zostały naruszone). Co więcej, na skarżącym spoczywa także obowiązek uzasadnienia zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem, z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Przyjęty model skargi konstytucyjnej oznacza bowiem, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny rozważył zatem, czy art. 2 i art. 32 Konstytucji są dopuszczalnymi wzorcami kontroli w niniejszej skardze konstytucyjnej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że skarżący, wbrew wymogom stawianym skardze konstytucyjnej, nie wykazał, jakie wynikające z art. 2 Konstytucji wolności lub prawa i w jaki sposób zostały przez zaskarżony przepis naruszone. Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji ograniczył wyłącznie do konstatacji, że zakwestionowane uregulowanie dotyczące kosztów procesu „jest związane ściśle z elementarną gwarancją demokratycznego państwa prawnego”. Nie sposób więc uznać, że skarżący sformułował zarzut naruszenia przez kwestionowany art. 102 k.p.c. prawa lub wolności konstytucyjnej wywiedzionej z art. 2 Konstytucji ani tym bardziej, że zarzut ten został uzasadniony z powołaniem dowodów na jego poparcie.

Podobnie, wbrew wymogom formalnym, skarżący nie sformułował *de facto* ani nie uzasadnił zarzutu naruszenia przez art. 102 k.p.c. art. 32 Konstytucji. Wskazał bowiem jedynie lakonicznie, że w konsekwencji zastosowania przez sąd zaskarżonego przepisu doszło do naruszenia jego prawa do równego traktowania przez władze publiczne, a sama kwestionowana regulacja wiąże się ściśle z dostępem do sądu i równością wobec prawa.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił umorzyć postępowanie w zakresie oceny zgodności art. 102 k.p.c. z art. 2 i art. 32 Konstytucji, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK, ze względu na

niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania zarzutów (wydania wyroku).

2.3. Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że skarżący jako wzorzec kontroli powołuje w całości art. 45 Konstytucji, podczas gdy zarówno w *petitum* skargi oraz jej uzasadnieniu formułuje i uzasadnia wyłącznie zarzut naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu – prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Jest zatem oczywiste, że odpowiednim i prawidłowym wzorcem kontroli z punktu widzenia sformułowania zarzutu niekonstytucyjności pozostaje wyłącznie ust. 1 art. 45 Konstytucji. W konsekwencji, w myśl reguły *falsa demonstratio non nocet*, Trybunał Konstytucyjny przyjął za rzeczywisty i właściwy wzorzec kontroli jedynie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.4. Trybunał Konstytucyjny przyjął zatem ostatecznie, że w niniejszej sprawie merytorycznej ocenie podlega zgodność art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3. Instytucja zwolnienia przez sąd strony przegrywającej w całości lub części z obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej – art. 102 k.p.c.

3.1. Wymierzanie sprawiedliwości przez sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy wiąże się ściśle z kosztami procesu sądowego (zob. A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2014, s. 218). Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości z natury rzeczy generuje koszty, które w przeważającej części pokrywane są z budżetu państwa (jak choćby koszty utrzymywania samego wymiaru sprawiedliwości). Korzystanie z wymiaru sprawiedliwości nie jest jednak co do zasady bezpłatne. Na gruncie procedury cywilnej pojęcie „koszty procesu” obejmuje:

- koszty sądowe, a więc opłaty sądowe (opłata i opłata kancelaryjna) oraz podlegające zwrotowi wydatki sądowe (por. art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: u.k.s.c.),

- koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym, prawnikiem zagranicznym albo rzecznikiem patentowym,

- koszty zastępstwa procesowego strony przez adwokata, radcę prawnego, prawnika zagranicznego albo rzecznika patentowego.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona, która przegrała sprawę cywilną, ma obowiązek zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, tj. przede wszystkim koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do kosztów procesu zalicza się także koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 k.p.c.).

W doktrynie przyjmuje się, że art. 98 k.p.c. ustanawia dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach procesu, a mianowicie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych (por. np. J. Gudowski, [w:], *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, pod red. T. Erecińskiego, tom I, Warszawa 2012, s. 488). Oznacza to, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi te poniesione przez niego koszty, które były niezbędne do celowego dochodzenia prawa lub celowej obrony. Za stronę przegrywającą należy uznać powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione, albo pozwanego, którego obrona okazała się nieskuteczna. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę prowadzenia procesu i czy uległa ona co do istoty,

czy tylko formalnie. Ocena, czy i w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę, powinna być dokonana przez porównanie roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionymi, a nie przez porównanie wyników postępowania w poszczególnych instancjach (por. postanowienie SN z 12 sierpnia 1965 r., sygn. akt I CZ 80/65, OSNCP nr 3/1966, poz. 47 oraz postanowienie SN z 31 sierpnia 1979 r., sygn. akt IV PZ 34/79, „Prawo i Życie” nr 3/1980).

Podstawowe znaczenie przy rozstrzyganiu o kosztach procesu ma zasada odpowiedzialności za wynik procesu, uzupełniona zasadą kosztów niezbędnych i celowych (art. 98 k.p.c.). Jednak repartycja kosztów procesu może opierać się także na zasadzie zawinienia (np. art. 101, art. 103 k.p.c.), zasadzie kompensaty (stosunkowego rozdzielienia kosztów – art. 100 i art. 104 k.p.c.) oraz zasadzie słuszności (art. 102 k.p.c.).

Koszty procesu mogą być więc wzajemnie zniesione bądź stosunkowo rozdzielone w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.). Sąd może jednak orzec o obowiązku zwrotu wszystkich kosztów przez stronę, której przeciwnik uległ jedynie co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 zdanie drugie k.p.c.). Ponadto zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu (art. 101 k.p.c.). Obowiązek zwrotu kosztów może niezależnie od wyniku sprawy wynikać z niesummiennego lub oczywiście niewłaściwego postępowania strony (art. 103 § 1 k.p.c.). Gdy została zawarta ugoda, koszty procesu znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej (art. 104 k.p.c.).

3.2. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i – jako wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy i kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości (zob. J. Gudowski, *op. cit.*, s. 508). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego, od którego oceny zależy, czy szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie i usprawiedliwia odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą (zob. A. Zieliński, *op.cit.*, s. 232). Co więcej, dyskrecjonalne rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia reguł zastosowania art. 102 k.p.c. (zob. postanowienia SN z: 15 czerwca 2011 r., sygn. akt V CZ 23/11, Lex nr 864028, 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V CZ 26/12, Lex nr 1231638 oraz 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12, Lex nr 1353220).

Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, a dodatkowo także okoliczności zewnętrzne, takie jak stan majątkowy i sytuacja życiowa strony przegrywającej. Podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, świadczące o tym, że obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby nie tylko niesłuszne, ale wręcz niesprawiedliwe, czy też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W postanowieniu SN z 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73 (Lex nr 7379), uznano, że „Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na ze-

wnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego”. W późniejszym orzecznictwie SN stwierdzono jednak, że art. 102 k.p.c. nie służy do ochrony strony, która wprawdzie jest w trudnej sytuacji życiowej i materialnej, jednak wytoczyła oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie apelację (zob. postanowienia SN z 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, Biul. SN nr 4/2012, s. 8).

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 17 października 2007 r., sygn. P 29/07 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 116, cz. II, pkt 3), przedstawił analizę bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, która pozwoliła wskazać i usystematyzować typowe przykłady zastosowania art. 102 k.p.c., a mianowicie:

- podstawa oddalenia powództwa – zwłaszcza jeżeli jest nią prekluzja (zob. wyrok SN z 5 grudnia 1967 r., sygn. akt III PRN 78/67, OSNCP nr 11/1968, poz. 185), przedawnienie roszczeń (zob. wyrok SN z 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79, OSPiKA nr 11/1980, poz. 196) albo sprzeczność żądania z klauzulami generalnymi prawa materialnego, zawartymi np. w art. 5 k.c. (zob. postanowienie SN z 13 listopada 1973 r., sygn. akt II PZ 49/73, Lex nr 7337);

- zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, np. przy zaprzeczeniu ojcostwa (zob. uchwała SN z 25 marca 1970 r., sygn. akt II CZ 14/70, OSNCP nr 11/1970, poz. 211 i postanowienia SN z: 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73, OSNC nr 5/1974, poz. 98 oraz 20 maja 1965 r., sygn. akt II CZ 30/65, Lex nr 5804; zob. także nieco odmienny stan faktyczny na tle postanowienia SN z 9 października 1967 r., sygn. akt I CR 81/67, OSNCP nr 4/1968, poz. 72);

- szczególna zawilość, precedensowy charakter sprawy (zob. orzeczenie SN z 29 sierpnia 1973 r., sygn. akt I PR 188/73, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” nr 12/1973, s. 413) albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności roszczeń, trudne do zweryfikowania *a limine* (zob. postanowienie SN z 27 kwietnia 1971 r., sygn. akt I PZ 17/71, OSNC nr 12/1971, poz. 222; wyrok SN z 1 października 1974 r., sygn. akt II PR 207/74, Lex nr 7595);

- sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą (zob. postanowienie SN z 20 grudnia 1973 r., sygn. akt II CZ 210/73, Lex nr 7366) albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (zob. postanowienie SN z 5 sierpnia 1981 r., sygn. akt II CZ 98/81, OSNC nr 2-3/1982, poz. 36), wpłynęła na przedłużenie się procesu (zob. wyrok SN z 4 kwietnia 1975 r., sygn. akt I PR 4/75, OSNC nr 2/1976, poz. 35 z glosą E. Warzochy, „Nowe Prawo” nr 4/1977, s. 590) albo utrudniała ustalenie faktów i wywołała proces (zob. wyrok SN z 18 kwietnia 1975 r., sygn. akt II PR 250/74, Lex nr 14280; podobnie postanowienie SN z 28 czerwca 1966 r., sygn. akt I CR 372/65, Lex nr 6011);

- rozstrzygnięcie sprawy na podstawie okoliczności powołanych przez sąd z urzędu (zob. orzeczenie SN z 3 maja 1966 r., sygn. akt II PR 115/66, OSP nr 1/1967, poz. 8) albo niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika (zob. wyrok SN z 21 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 59/99, OSNP nr 15/2000, poz. 580).

W piśmiennictwie (zob. M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, red. M. Manowska, tom I, Warszawa 2015, s. 291) wskazuje się na gruncie analizy orzecznictwa SN, że do szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniających odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu należą:

- po pierwsze, sprawy dotyczące stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko mocą wyroku sądu, choćby strony były całkowicie zgodne;

- po drugie, niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie wywołujące koszty;

po trzecie, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji;
po czwarte, precedensowy charakter sprawy (zob. postanowienie SN z 13 września 2010 r., sygn. akt II PZ 24/10, Lex nr 661510);

po piąte, rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu (postanowienie SN z 19 sierpnia 2010 r., sygn. akt IV CZ 50/10, OSNC nr 3/2011, poz. 34);

oraz po szóste, zastosowanie art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację majątkową strony, które może występować jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnym położeniu, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (zob. postanowienia SN z: 3 lutego 2011 r., sygn. akt I CZ 171/10, Lex nr 738386, 11 sierpnia 2010 r., sygn. akt I CZ 51/10, Lex nr 737252, 19 września 2013 r., sygn. akt I CZ 183/12, Lex nr 1388472, 5 lipca 2013 r., sygn. akt IV CZ 58/13, Lex nr 1396462 i 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt V CZ 124/12, Lex nr 1341727); Sąd Najwyższy przyjmuje jednak, że przesłanka subiektywnego przekonania strony o jej racjach, uzasadniająca zastosowanie art. 102 k.p.c., z reguły ustaje, gdy stronie znane jest już negatywne rozstrzygnięcie jej żądań przez sąd pierwszej instancji (postanowienia SN z: 23 maja 2013 r., sygn. akt I CZ 161/12, Lex nr 1353087, 18 stycznia 2013 r., sygn. akt IV CZ 149/12, Lex nr 1293825 i 26 września 2012 r., sygn. akt II CZ 103/12, Lex nr 1232762).

W orzecznictwie SN i piśmiennictwie prawniczym nie ulega wątpliwości, że szczególną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c. nie jest sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych ani też wyłącznie jej podeszły wiek (postanowienia SN z: 11 lutego 2010 r., sygn. akt I CZ 112/09, Lex nr 564753, 26 stycznia 2007 r., sygn. akt V CSK 292/06, Lex nr 232807, 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt II CZ 93/12, Lex 1219500, 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CZ 42/12, Lex nr 1228597, 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZ 25/12, Lex 1214589 oraz 13 grudnia 2012 r., sygn. akt IV CZ 142/12, Lex nr 1288746; zob. M. Manowska, *op. cit.*, s. 291 i H. Ciepla [w:], *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s. 405).

4. Konstytucyjne prawo do sądu w zakresie dotyczącym kosztów procesu – art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

W orzecznictwie TK konstytucyjne prawo do sądu obejmuje:

po pierwsze, prawo do uruchomienia postępowania sądowego;
po drugie, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności;
po trzecie, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd;
po czwarte, prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozstrzygających sprawę (zob. np. wyrok TK z 18 marca 2014 r., sygn. SK 53/12, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 32, cz. III, pkt 2.3 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo TK).

W orzecznictwie TK przyjęto też generalną zasadę odpłatności wymiaru sprawiedliwości, a co za tym idzie zarówno dostępu do sądu, jak i ukształtowania procedury sądowej w oparciu o tę zasadę (zob. przede wszystkim, wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81, cz. III, pkt 2.2; wyrok z 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154, cz. III, pkt 7.2; wyrok z 7 marca 2013 r., sygn. SK 30/09, OTK ZU nr 3/A/20123, poz. 26, cz. III, pkt 3). W sprawie P 4/04 Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „Koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym

do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szyszanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (...). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniąctwa, szyszanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu”.

Z drugiej jednak strony Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie prezentował pogląd, że wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu – art. 45 ust. 1 Konstytucji – „mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. (...) Ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może bowiem przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i może być spowodowane samym wygórowanym poziomem kosztów. (...) Uznać należy, że zarówno wygórowany poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być podnoszone jako zarzut naruszenia prawa do sądu (...). Nie oznacza to jednak, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu” (wyrok TK z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23, cz. III, pkt 2).

Trybunał Konstytucyjny przyjął więc, że przy generalnej zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, możliwość zwolnienia od kosztów sądowych w ramach realizacji prawa ubogich zapewnia stronom dostęp do sądu dla ochrony ich praw. Prawo do zwolnienia od kosztów nie jest jednak nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej dostępności wymiaru sprawiedliwości – zawsze i w każdej sprawie (zob. przede wszystkim sprawa o sygn. P 4/04). W ocenie TK „Prawo do zwolnienia od kosztów osoby ubogiej nie gwarantuje jej również uwolnienia od ryzyka procesowego i odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Ryzyko przegrania procesu wyrażające się obowiązkiem zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony obciąża także osoby ubogie, nawet w sytuacji gdy strona została uprzednio zwolniona od kosztów i został jej ustanowiony pełnomocnik z urzędu (art. 121 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności obiektywnej za wynik procesu w istotnym stopniu ogranicza więc prawo do dostępu do wymiaru sprawiedliwości, waży bowiem na decyzji strony co do podejmowania określonych kroków procesowych oraz samej decyzji o wystąpieniu na drogę sądową” (wyrok o sygn. P 4/04 oraz późniejsze np. wyrok TK z 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80, cz. III, pkt 3.2 oraz wyrok TK z 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154, cz. III, pkt 7.2).

4.2. W orzecnictwie TK przyjęto wreszcie, że ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu może być zarówno regulacja określająca zasady zwolnień od ponoszenia kosztów sądowych, jak i unormowanie stanowiące o rozkładzie kosztów procesu w związku z zakończeniem sprawy.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42, cz. III, pkt 5), uznając niekonstytucyjność regulacji wyłączającej możliwość zwrotu kosztów postępowania od Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu przed Sądem Antymonopolowym, stwierdził, że: „Zwolnienia strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu. Może bowiem okazać się, iż poniesione koszty będą niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści, jakie wygrywająca strona uzyska w wyniku wydania korzystnego dla niej orzeczenia sądowego. W związku z tym w praktyce może dochodzić do powstawania sytuacji, kiedy ekonomiczna kalkulacja «zysków i strat» z założeniem wygrania sprawy będzie w praktyce powodowała rezygnację z dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. (...) W konsekwencji należy uznać, że wprowadzone w art. 479³⁴ k.p.c. bezwzględne zwolnienie od kosztów jednej ze stron postępowania bez stworzenia stronie wygrywającej, której zgodnie z zasadami ogólnymi zwrot taki by przysługiwał, ustawowego mechanizmu przejęcia takiego obciążenia przez państwo, jest sprzeczne z zasadą równości, określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Należy jednak podkreślić, iż wprowadzenie podobnych rozwiązań musi być uzasadnione szczególną sytuacją prawną lub faktyczną strony przegrywającej, bądź charakterem postępowania”.

Do powyższego poglądu Trybunał Konstytucyjny nawiązał wprost w wyroku z 2 lipca 2003 r., sygn. K 25/01 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 60), uznając za sprzeczne z art. 45 ust. 1 Konstytucji przepisy wyłączające w postępowaniu przez sądem antymonopolowym obowiązek zwrotu kosztów postępowania przez wskazanych tam prezesów urzędów.

W wyroku z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03 (OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23, cz. III, pkt 2), TK oceniając konstytucyjność przepisu regulującego rozkład kosztów procesu w sprawach karnych z oskarżenia prywatnego, stwierdził, że „wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Nie można przy tym podzielić argumentacji (...), iż kwestia zwrotu kosztów procesu, nie może być oceniana jako ewentualne ograniczenie dostępności prawa do sądu, skoro – niejako z natury rzeczy – definitywne obciążenie kosztami następuje po przeprowadzeniu postępowania, a więc wówczas, gdy już z prawa do sądu skorzystano (...). Ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może bowiem przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i może być spowodowane samym wygórowanym poziomem kosztów. (...) Uznać należy, że zarówno wygórowany poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być podnoszone jako zarzut naruszenia prawa do sądu (ograniczenie dostępności sądu)”.

Następnie TK w wyroku z 27 lipca 2012 r., sygn. P 8/12 (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 85), uznał niekonstytucyjność regulacji obciążającej spółdzielnię mieszkaniową kosztami procesu w sprawie powództwa o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu.

W kolejnym wyroku z 7 marca 2013 r., sygn. SK 30/09 (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 26, cz. III, pkt 3), uznając niekonstytucyjność art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. f u.k.s.c. w zakresie, w jakim w postępowaniu nieprocesowym wszczętym z urzędu, nie przewiduje zwrotu opłaty od skargi na postawienie referendarza sądowego, uwzględnionej z innego powodu niż oczywiste naruszenie prawa, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowany przepis godzi w prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, bowiem zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a tym samym obowiązek zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony wygrywającej, należy traktować jako element sprawiedliwego postępowania sądowego (jeden z aspektów prawa do sądu).

5. Ocena zgodności art. 102 k.p.c. w zakwestionowanym zakresie z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Skarżący kwestionuje zgodność art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący nie podważa samej możliwości odciążania przez sąd w wypadkach szczególnie uzasadnionych strony przegrywającej od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej całości albo części kosztów procesu. Zaskarża natomiast brak regulacji przewidującej, że wobec zastosowania art. 102 k.p.c. obowiązek zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej przechodzi na Skarb Państwa. W przekonaniu skarżącego, skoro kwestionowany art. 102 k.p.c. daje sądowi możliwości zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążania jej w ogóle kosztami, to powinien w takiej szczególnej sytuacji kosztami obciążać Skarb Państwa.

5.2. W jednolitym orzecnictwie TK przyjmuje się, jak wskazano wyżej, że regulacje dotyczące kosztów procesu, zarówno odnoszące się do zwolnienia od kosztów sądowych, jak i zwrotu kosztów procesu po ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, wiążą się z konstytucyjnym prawem do sądu, mogą bowiem wpływać na zakres dostępu do sądu oraz odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej zgodne z zasadami sprawiedliwości. Nie ulega wątpliwości, że nieracjonalnie wysokie koszty sądowe mogą stanowić barierę ekonomiczną w dochodzeniu przez jednostki swych praw przed sądem, a tym samym ograniczać prawo dostępu do sądu. Podobnie rzecz się ma w przypadku przyjęcia nieuzasadnionego i niesprawiedliwego rozkładu kosztów procesu między jego stronami, które może rzutować na nieodpowiednie ukształtowanie procedury sądowej.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że konstytucyjne prawo do sądu łączy się z zasadą odpłatności wymiaru sprawiedliwości (zob. przede wszystkim wyroki TK: o sygn. P 4/04, SK 33/07 i P 37/07). Nie przyjęto bowiem idealistycznego założenia, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego dla stron, a więc ponoszenie wszelkich kosztów przez Skarb Państwa, jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05 (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103, cz. III, pkt 2), rozwinął powyższą linię orzecznictwa i podkreślił, że „ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne w sprawnym funkcjonowaniu sądów, stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych”.

Ustawodawcy przysługuje z całą pewnością margines swobody regulacyjnej w zakresie określenia kosztów sądowych, a także ewentualnego zwrotu tych kosztów, czy też podziału kosztów procesu między stronami. Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie wyznacza konieczność wyważenia wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenia ochrony interesowi publicznemu. Jak podkreślił TK w wyroku o sygn. SK 14/03: „Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu uważać więc można nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych, ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz zasady ich ewentualnego rozłożenia między uczestnikami, a także ukształtowanie ich na zbyt wysokim poziomie. Zakres obciążenia kosztami procesu osoby zainteresowanej

uzyskaniem rozstrzygnięcia sądowego powinien bowiem pozostawać w proporcji do rodzaju dobra, którego naruszenie staje się przedmiotem postępowania sądowego, możliwości zrealizowania ochrony słusznego interesu bez orzeczenia sądu lub na innej drodze, a wreszcie od wyniku sporu, zgodnego (lub niezgodnego) ze stanowiskiem osoby, na którą włożono obowiązek zapłaty kosztów”.

Dlatego też w orzecznictwie TK przyjmuje się, że zasada odpowiedzialności za wynik procesu, a tym samym obowiązek zwrotu kosztów procesu przez stronę przegrywającą na żądanie strony wygrywającej, jest co do zasady wyrazem sprawiedliwego postępowania sądowego, a więc jednym z aspektów prawa do sądu (zob. wyrok TK z 7 marca 2013 r., sygn. SK 30/09, i powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK).

Co więcej, kwestia określenia zasad rozkładu, a co za tym idzie zwrotu kosztów procesu, odmienna od zasady odpowiedzialności za wynik procesu może rzutować nie tylko na sprawiedliwe ukształtowanie procedury sądowej, ale także w skrajnych wypadkach na ograniczenie samego dostępu do sądu. Z natury rzeczy definitywne obciążenie kosztami procesu następuje dopiero po przeprowadzeniu postępowania przed sądem i reguły nim rządzące mogą oddziaływać przede wszystkim na odpowiednie z perspektywy konstytucyjnej ukształtowanie procedury sądowej. Nie należy jednak zapominać, że ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym rozpoczęcia sporu sądowego. Ryzyko to mogą wywołać w krańcowych przypadkach także reguły, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów procesu.

Z tego też powodu Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. P 13/01 uznał niekonstytucyjność szczególnej regulacji wyłączającej z góry możliwość zwrotu kosztów postępowania antymonopolowego od Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: PUOKiK) nawet, jeśli jego racje zostaną oddalone przez sąd. TK wyszedł z założenia, że w takiej sytuacji uczynienie odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, a więc bezwzględne zwolnienie strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi ograniczenie prawa do sądu. Z drugiej jednak strony, TK podkreślił, że wprowadzenie podobnych rozwiązań, tj. odmiennego od zasady odpowiedzialności za wynik procesu rozłożenia między stronami kosztów procesu, nie jest wykluczone, musi być jednak „uzasadnione szczególną sytuacją prawną lub faktyczną strony przegrywającej, bądź charakterem postępowania”.

Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że na gruncie procedury cywilnej podstawową zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów niezbędnych i celowych (art. 98 k.p.c.) uzupełnia zasada zawinienia (np. art. 101, art. 103 k.p.c.), zasada kompensaty (stosunkowego rozdzielenia kosztów – art. 100, art. 104 k.p.c.) i wreszcie zasada słuszności, o której mowa w zaskarżonym przepisie art. 102 k.p.c.

5.3. Zgodnie z zakwestionowanym art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nie ulega wątpliwości, że art. 102 k.p.c. jest wyrazem zasady słuszności, ponieważ jako wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, pozwala sądowi w „wypadkach szczególnie uzasadnionych” kierować się poczuciem sprawiedliwości przy ustaleniu rozkładu kosztów procesu. Jest przy tym oczywiste, że regulacji z art. 102 k.p.c., stanowiącej wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, nie można interpretować ani stosować rozszerzająco. Co więcej, jak omówiono wyżej, podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią przede wszystkim konkretne okoliczności danej sprawy, świadczące o tym, że obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby nie tylko niesłuszne, ale wręcz niesprawiedliwe. W nowszym orzecznictwie SN przyjmuje się też, że do okoliczności branych

pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, a dodatkowo okoliczności zewnętrzne, takie jak stan majątkowy i sytuacja życiowa strony przegrywającej.

Przedstawiony przez TK w postanowieniu o sygn. P 29/07 katalog i systematyka rozumienia w orzecznictwie SN „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w art. 102 k.p.c., należy zatem uzupełnić zastosowaniem art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację majątkową strony, które może występować jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnym położeniu, a wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia; co nie jest równoznaczne z uprzednim zwolnieniem strony przegrywającej z kosztów sądowych (zob. M. Manowska, *op. cit.*, s. 291 i powołane tam orzeczenia SN). W nowszym orzecznictwie SN podkreśla się bowiem, że do zastosowania art. 102 k.p.c. nie jest wystarczające wskazanie na trudną sytuację majątkową strony przegrywającej proces (zob. np. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., sygn. akt IV CZ 58/13, Lex nr 1396462). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Art. 102 k.p.c. może być stosowany przez sąd wówczas, gdy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy, ponieważ jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe. Dyskrecjonalna ocena sądu przeprowadzana jest zatem według zasad słuszności, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej rozpoznawanej sprawy.

5.4. Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowany art. 102 k.p.c. stanowi celowe i uzasadnione zasadami słuszności odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Trybunał Konstytucyjny uznaje tym samym za konieczne istnienie swoistego wentylu bezpieczeństwa, a więc w szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwości odciążenia przez sąd strony przegrywającej od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej kosztów procesu. Tym bardziej, że sąd stosuje art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, a katalog powtarzających się wypadków uznawanych za szczególnie uzasadnione ma bezpośredni związek ze stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy, a nie tylko i wyłącznie sytuacją majątkową strony przegrywającej (tak jak w sprawie, na kanwie której wniesiona została skarga, gdzie doszło do skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, a więc strony przegrywającej). Trybunał Konstytucyjny uznaje za niezbędne przypomnieć, że w myśl orzecnictwa SN art. 102 k.p.c. ma zastosowanie: 1) w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko mocą wyroku sądu, choćby strony były całkowicie zgodne; 2) niesłusznego lub oczywiście niewłaściwego postępowania strony wygrywającej wywołującego koszty; 3) oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji; 4) precedensowego charakteru sprawy (postanowienie SN z 13 września 2010 r., sygn. akt II PZ 24/10, Lex nr 661510); 5) rozstrzygnięcia sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu oraz 6) ze względu na sytuację majątkową strony przegrywającej, która wytaczając powództwo, była przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (zob. powołane wcześniej orzecznictwo SN). Kwestionowany art. 102 k.p.c. nie jest więc ani w znaczeniu wykładni literalnej, ani w doktrynie prawa, ani co ważniejsze w orzecznictwie sądowym, które wypełnia treść „wypadków szczególnie uzasadnionych”, rozumiany jako przejaw tzw. prawa ubogich. Sądy zwalniają stronę przegrywającą z obowiązku zwrotu stronie wygrywającej kosztów procesu, ponieważ przemawiają za tym szczególne okoliczności konkretnej sprawy, w obliczu których inne rozstrzygnięcie kwestii kosztów byłoby niesłuszne lub wręcz niesprawiedliwe.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że kwestionowany art. 102 k.p.c. stanowi uzasadniony wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i nie narusza elementu

konstytucyjnego prawa do sądu, jakim jest odpowiednio ukształtowana procedura sądowa zgodna z zasadami sprawiedliwości. Kwestionowana regulacja art. 102 k.p.c. jest bowiem właściwym przykładem uzasadnionego szczególnymi okolicznościami rozpatrywanej sprawy odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, o którym mowa w wyroku o sygn. P 13/01. Zasada słuszności przemawia za odmiennym od przyjętego zgodnie z zasadą podstawową rozłożeniem między stronami kosztów procesu.

Trybunał Konstytucyjny uznaje za konieczne podkreślić, jak wskazano wyżej, że konstytucyjny standard prawa do sądu – art. 45 ust. 1 Konstytucji – nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa całego ekonomicznego ciężaru dochodzenia przez strony swych praw przed sądem. Ustawodawca może zatem, respektując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, uznawaną w orzecznictwie TK za podstawową w odniesieniu do kosztów procesu, określać wzajemne zasady rozliczeń między stronami z tytułu kosztów procesu, kierując się określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nie ma więc z perspektywy konstytucyjnego prawa do sądu bezpośredniej zależności między zwolnieniem przez sąd strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu a obowiązkiem zwrotu tych kosztów przez Skarb Państwa. Rozwiązanie takie mogłoby być uzasadnione tylko i wyłącznie w sytuacji przyjęcia swoistej nieodpłatności postępowania sądowego powiązanej z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a mianowicie, jeśli strona wygrywająca zawsze musiałaby uzyskać zwrot kosztów procesu, jak nie od strony przegrywającej, to od Skarbu Państwa, nawet wbrew zasadzie słuszności. Nie należy jednak tracić z pola widzenia, że prawo do sądu z natury rzeczy także w odniesieniu do regulacji dotyczących rozkładu kosztów procesu musi uwzględniać ryzyko związane z wdaniem się w spór przed sądem.

Trybunał Konstytucyjny pragnie podkreślić, że nie oznacza to, iż odstępuje od przyjętego w orzecznictwie TK stanowiska, zgodnie z którym zasadą powinno być obciążanie kosztami postępowania strony przegrywającej. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu – co oczywiste – nie ma i nie powinna mieć jednak charakteru absolutnego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ustawodawca powinien przewidzieć wyjątki od tej zasady, jak choćby kwestionowany art. 102 k.p.c. odpowiadający zasadzie słuszności. Z tej też racji należy uznać, że zaskarżona regulacja art. 102 k.p.c. nie tylko nie narusza odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, a więc elementu konstytucyjnego prawa do sądu, ale jest wręcz wyrazem zgodności tej procedury z zasadą sprawiedliwości.

Trybunał Konstytucyjny uznaje za nieuzasadnione twierdzenia, jakoby kwestionowana regulacja mogła wpłynąć na ograniczenie dostępu do sądu. W sytuacjach, w jakich ma zastosowanie zaskarżony art. 102 k.p.c., nie sposób uznać, by obciążał stronę wygrywającą nadmiernym i nieuzasadnionym ryzykiem ekonomicznym wdania się w spór przed sądem. Niezasadne jest zakładanie z góry, że ponoszenie kosztów przewyższy korzyści wynikające z wygrania sprawy przed sądem. Tym bardziej w szczególnych okolicznościach sprawy, które na podstawie art. 102 k.p.c. ze względu na zasadę słuszności pozwalają sądowi, mimo przegrania sprawy, na nieobciążanie strony, której racje zostały oddalone, kosztami procesu.

Trybunał Konstytucyjny uznaje jednak za konieczne podkreślić, że z punktu widzenia odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnej z zasadą sprawiedliwości istotne jest, aby zasada słuszności z art. 102 k.p.c. była stosowana wyjątkowo i nie stała się instrumentem tzw. prawa ubogich. Gdyby w tym kierunku zmierzało orzecznictwo sądowe wypełniające treść zwrotu niedookreślonego „wypadki szczególnie uzasadnione”, o którym mowa w art. 102 k.p.c., to zarzut postawiony w niniejszej skardze konstytucyjnej należałoby inaczej ocenić. Mielibyśmy bowiem do czynienia nie z zasadą słuszności, która pozwala sądowi

w szczególnych przypadkach, odmiennie od reguły podstawowej odpowiedzialności za wynik procesu, rozsądzić kwestie zwrotu kosztów procesu, ale *de facto* instytucją prawa ubogich.

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.